

Konsul generalny ZSRR gościem Chełmka

Z okazji obchodzonych uroczystości dni wyzwolenia ziemi chrzanowskiej przez Armię Radziecką i oddziały Wojska Polskiego odwiedził nasze przedsiębiorstwo konsul generalny ZSRR w Krakowie — Lew Wachramiejew. Wraz z konsulem przybyli do zakładu przedstawiciele kierownictwa powiatu z sekretarzem KP PZPR Ignacym Mrozem i naczelnikiem powiatu Józefem Domagałą. Radziecki gość żywo interesował się działalnością przedsiębiorstwa, a w szczególności osiągniętymi przez nie wynikami ekonomicznymi, warunkami socjalno-bytowymi załogi oraz pracą organizacji partyjnej. Informacji na powyższe tematy udzielał: I sekretarz KZ Mieczysław Lipiec i dyrektor ekonomiczny mgr Eugeniusz Bobko.

W spotkaniu z konsulem oprócz członków egzekutywy i dyrekcji oraz aktywistów młodzieżowych i związkowych uczestniczyli także działacze zakładowego koła TPPR. Prezes tego koła mgr inż. Aleksander Firek zapoznał gościa z dotychczasowymi osiągnięciami i zamierzeniami towarzystwa w pracy nad krzewieniem wśród załogi przyjaźni polsko-radzieckiej. W pracy tej na szczególne podkreślenie zasługuje działalność absolwentów uczelni radzieckich, zatrudnionych w zakładzie, którzy znając Kraj Rad z racji kilkule-

niego tam pobytu, mogą służyć o nim najpełniejszą informacją.

W rozmowach zwracano uwagę na poszerzenie i wzbogacenie form pracy TPPR, przy położeniu nacisku na bezpośrednie kontakty ludzi radzieckich i polskich. Jednym z przejawów takich kontaktów — jak żartobliwie podkreślano — jest fakt, że niektórzy absolwenci uczelni w Związku Radzieckim zawarli związki małżeńskie z obywatelkami radzieckimi. W spotkaniu uczestniczyli dwiema z nich: Sonia Karelusowa, zatrudniona aktualnie w WCMO oraz Irina Bielowa z laboratorium zespolowego.

Na wytworzenie miłej i bezpośredniej atmosfery spotkania, niemały wpływ miała doskonała znajomość języka polskiego przez radzieckiego gościa.

Wizyty w naszych zakładach zakończył tow. Wachramiejew zwiedzeniem podstawowych wydziałów produkcyjnych.

W godzinach popołudniowych konsul generalny ZSRR uczestniczył w uroczystych obchodach 29 rocznicy wyzwolenia Chrzanowa spod okupacji hitlerowskiej.

W manifestacji uczestniczyła także delegacja załogi naszych zakładów, która złożyła wieniec u stóp pomnika Zwycięstwa na Palcu Tysiąclecia w Chrzanowie. (Hlw)



Dwutygodnik Samorządu Robotniczego PZPS CHEŁMEK

Współza wodnictwo nasz niezawodny sojusznik

Na temat współzawodnictwa pracy, o jego korzystnym wpływie na wyniki naszej pracy, pisaliśmy w naszej gazecie już wielokrotnie. Dział na początku nowego 1974 r. postanowiliśmy znowu ten temat poruszyć, tym bardziej, że w międzyczasie przyjęto do pracy w naszych zakładach wielu młodych ludzi, których należy z tym zagadnieniem zaznajomić. Nie zaskoczy też, gdy o sprawach współzawodnictwa przypomną sobie starsi pracownicy.

To, że tylko wydajną i oszczędną pracą możemy dorobić się pożądanego rezultatu, wiemy już nie od dzisiaj. Wiemy też, że wszystko co dotychczas osiągnęliśmy, a osiągnęliśmy już dużo, tak było właśnie dzięki współpracy. Ale nigdy jeszcze dotąd od wydajności naszej pracy, od stopnia jej społecznej użyteczności i naszego zaangażowania nie zależało tak dużo, jak w tym, niedawno zaczętych roku. Mówi nam o tym wyraźnie Uchwała VI Zjazdu PZPR, potwierdziła to w całej rozciągłości I Krajowa Konferencja Partyjna.

Zachodzi konieczność pełnej mobilizacji naszych mięśni i mózgu do jak najbardziej wydajnej pracy nad realizacją naszych zadań produkcyjnych, do dalszej walki o obniżkę kosztów, o jak najlepsze efekty ekonomiczne. Od tych właśnie efektów zależy dalszy rozwój kraju i dalsza poprawa naszego bytu.

Sprawa dla wszystkich ludzi pracy chyba dostatecznie jasna. Doświadczenia ubiegłych lat, szczególnie zaś ostatnich uczą nas, że zamierzenia Partii w zakresie podnoszenia stopy życiowej są konsekwentnie realizowane. Toteż nie będziemy się przy tej sprawie dłużej zatrzymywać.

Cheśmy natomiast poruszyć i omówić inne zagadnienie

niezerwalnie z wynikami naszej pracy związane, mogące także spełnić i przyspieszyć rolę naszego sojusznika w dążeniu do najlepszych efektów ekonomicznych. Zagadnienie, które właściwie rozumiane, spełnia również funkcję bodźca, skłaniającego pracowników do wyszukiwania i stosowania takich metod pracy, które by mogły przynieść jak najlepsze rezultaty i zwiększyć szanse na szybsze osiągnięcie celu wytkniętego nam przez VI Zjazd. I to pod każdym względem, a więc pod względem wydajności, jakości, racjonalnego wykorzystania mocy produkcyjnych, materiałów, czasu pracy itp.

Jak już zapewne się domyślicie, zagadnieniem tym jest współzawodnictwo pracy. Zauważamy tu bardzo dużo. Widniejący na naszej kotlewni od lat blisko trzydziestu napis: „Współzawodniczymy, by polepszyć swój byt i przyspieszyć odbudowę kraju”, nie był i nie jest gołosłownym frazesem. Współzawodnictwo, zrodzone ze szlachetnego porwywu ludzi, którzy pragną przyjąć z jak najbardziej wydatną pomocą władzom Polskiej Ludowej, dążącej do jak najszybszej odbudowy zniszczonego wojną kraju i poprawy bytu mas pracujących, stało się podstawą naszych ogromnych osiągnięć.

Z biegiem lat współzawodnictwo pracy doczekało się wspaniałego rozwoju, włączając w orbitę swego działania wszystkich ludzi pracy. Wzbogacone o nowe formy stało się masowym ruchem społecznym. Jedną z tych form najbardziej w obecnych czasach rozpowszechnioną i do doskonałych rezultatów dążącą, jest znane i w naszych zakładach współzawodnictwo o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej” i „Oddziału Pracy Socjalistycznej”.

Dlatego o tym piszemy, skoro te rzeczy są znane — może ktoś zapytać. Piszemy dlatego, bo chcemy założyć naszą, która już tyle sukcesów zawiązała współzawodnictwu, przypomnieć o tym wypróbowanym sojuszniku, mogącym — jak to już nieraz bywało — pomóc i tym razem w osiągnięciu zamierzonego celu. Wiemy, załoga stale bierze udział we współzawodnictwie. Ale chyba nie mylimy się, jeśli powiemy, że wśród niej zawsze znajdują się tacy, którzy o tym zapominają. A że zadanie jest wspólne, dlatego i realizacja jego musi być wspólna, podobnie jak wspólny jest cel do którego zdążamy.

Na zakończenie pragniemy jeszcze na jedno zwrócić uwagę. Silnie w naszych zakładach rozwinęła się szlachetna rywalizacja o tytuł BPS. Ale nadal jeszcze istnieją na tym polu duże możliwości, które należy wykorzystywać. Jest jeszcze pewien odsetek młodzieży nie objętej tym ruchem. Trzeba i tę młodzież wciągnąć w szereg współzawodniczących. Będzie to dla wielu wielka szansa życiowa. Bo współzawodnictwo to nie tylko walka o efekty ekonomiczne. To także kształtowanie nowego socjalistycznego stosunku do pracy i szkolenie pracowników, stawianca im wysokie wymagania natury moralno-etycznej. A to jest nie mniej ważne od realizacji zadań produkcyjnych.

I jeszcze jedno. Błędem jest sądzić, że we współzawodnictwie o tytuł BPS, OPS czy WPS może uczestniczyć tylko młodzież. Jak najbardziej pożądanym jest udział w nim również ludzi starszych, doświadczonych, jako czynników doradczego i wychowawczego.

Z. IWANEK

LUDZIE DOBREJ ROBOTY

W poprzednim numerze „Echa” w tej rubryce zadaliśmy naszym pracownikom dwa pytania:

1) Jakże wydarzenia w roku minionym uważają za najważniejsze w życiu zakładu, wydziału oraz co zmieniło się, względnie jest godne podkreślenia w życiu rodzinnym.

2) Czego oczekują w nowym roku, jakie marzenia pragnęłyby aby się spełniły w zakładzie i w domu.

Dzisiaj zamieszczamy dalsze odpowiedzi na te pytania.

BARBARA BUŁA — Wydział 440 — 23 lata pracy.

1. Podniosły nam się zarobki, to jest moim zdaniem najważniejsze dla nas i naszych rodzin. Wygodniej i szybciej jeżdżymy obecnie do pracy elektrycznym pociągami.

2. Nie mogę się doczekać nowych hal. O ile lepiej się będzie pracować w sytuacji kiedy szwalnie zostaną oddzielone od montażu, krawcowska potrzebuje spokoju.

ZBIGNIEW SKOCZYLAŚ — Wydział 430 — 6 lat pracy.

1. Podniosły się znacznie zarobki, moim zdaniem wzrosła również wydajność pracy.

2. Mieszkam z żoną i dzieckiem z Hotelu Robotniczym. Oczekuję 4 lata na mieszkanie. Otrzymałbym mieszkanie byłoby najświetniejszą radością. Pragnę w nowym roku spostrzeżeć na co dzień jeszcze większą niż dotychczas troskę o pracownika. Z zakresu spraw socjalnych zlikwidować żłobne, ale utrzymujące niedomagania, mam na myśli ciepły brak gorącej wody i herbaty. W najbliższym czasie chcę rozpocząć naukę w szkole zawodowej.

KRYSTYNA GABRYŚ — Wydział 440 — 8 lat pracy.

1. Spotkało mnie duże wyróżnienie w postaci zakwalifikowania do grona ludzi dobrej roboty. Wyraźnie odczułam poprawę zarobków.

2. Pragnę aby się tak dalej dobrze układało w pracy i w domu jak dotychczas.

Rozmawiał: J. D.

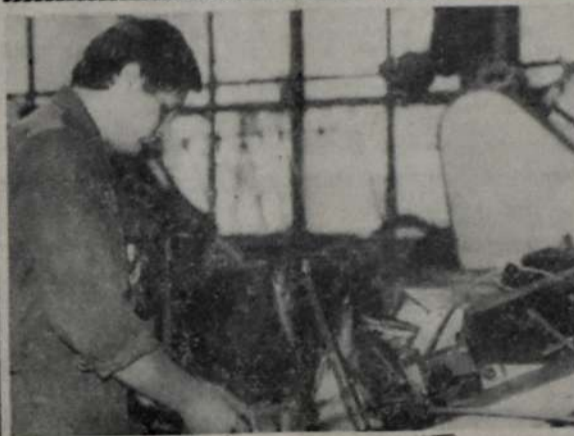
Pamiętne to były dni

W toku kampanii zimowej 1944 r. dowództwo radzieckie podjęło próbę rozbicia północno-zachodniego zgrupowania wojsk niemieckich i przełamania blokady Leningradu. Na froncie tym, sięgającym od Leningradu po Wielkie Łuki, przeciw nacierającym oddziałom frontów Leningradzkiego, Wolchowskiego i 2 Bałtyckiego bronili się zaciekle dwie armie niemieckie (10 i 18) z grupy „Północ”. 14 stycznia 1944 r. (a więc 30 lat temu) rozpoczęła się akcja 2, a w dzień później 42 Armia Frontu Leningradzkiego. Lamiąc opór nieprzyjaciela okrążyły one, a 16 stycznia rozgromiły pod Ropszą duże zgrupowanie niemieckie. Tego samego dnia 59 Armia Frontu Wolchowskiego zdobyła Nowogród Wielki. Połączone armie przeszły teraz do natarcia na całej szerokości frontu i w pościgu za cofającą się 18 armią niemiecką dotarły w pierwszych dniach marca w rejon Pakowa. Podobny los spotkał również 16 armię niemiecką. Tak oto po 6 tygodniach ciągłych walk oddziały radzieckie rozgromiły duże zgrupowanie wojsk hitlerowskich, likwidując ostatecznie blokadę Leningradu.

Mgr Henryk Nadolski nowym dyrektorem administracyjno — handlowym

Z nowym rokiem zaszły pewne zmiany w składzie dyrekcji naszego przedsiębiorstwa. Wakujące stanowisko z-cy dyrektora do spraw ekonomicznych objął mgr Eugeniusz Bobko — dotychczasowy dyrektor handlowy kombinatu. Nowym zastępcą dyrektora do spraw administracyjno-handlowych został mgr Henryk Nadolski.

Sylwetka nowego dyrektora znana jest dobrze w naszym środowisku. Po ukończeniu w 1964 roku studiów wyższych na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu podjął pracę w naszym zakładzie w charakterze kierownika budowanego wówczas wydziału wótrnej skóry. Pełniąc tę funkcję nieprzerwanie do końca 1973 r. jednocześnie prowadził ożywiającą działalność społeczno-polityczną. Jest wykładowcą szkolenia partyjnego, a zarazem członkiem rady programowej Powiatowego Ośrodka Propagandy Partyjnej. W



Jan Lysik — pracownik oddz. 454a, pracę w zakładzie rozpoczął w roku 1963. Zatrudniony aktualnie jako świeczkarz czubków, wykonuje tę bardzo trudną specjalność z całą sumiennością, wykazując tym swój właściwy, socjalistyczny stosunek do pracy. Troszczy się również o poprawę jakości produkcji na swoim odcinku. Wszystko to w połączeniu z jego uczynnością zjednało mu szacunek przełożonych i przyjaźni współpracowników.



Stanisława Michałek — zatrudniona w szwalni oddziału 452a jako krawcowa przy szyciu cholewek. Opanowała również wiele innych czynności szwalniczych jak szycie przyszwów, ozdób, naszywanie pasków itp. Znana ze swej uczciwości świeci dobrym przykładem swoim współpracownikom, chętnie też służy radą i pomocą nowo przyjętym. Pracuje społecznie jako aktywistka w wydz. kole kobiet. W zakładzie pracuje od r. 1954

Mieczysław Dworczyk — ORGANIZACJA TECHNICZNEGO PRZYGOTOWANIA PRODUKCJI, str. 246, n. 10 000, cena zł 20.

Kolejna pozycja z serii „Biblioteka Doskonalenia Kadry”. Autor porusza w sposób kompleksowy problemy związane z technicznym przygotowaniem produkcji, z uwzględnieniem organizacji zaplecza naukowo-technicznego w przed-

NOWE KSIĄŻKI PWE

siębiorstwie. Książka przeznaczona dla celów szkolenia i doskonalenia specjalistów-organizatorów w zakresie usprawnienia działalności przedsiębiorstw przemysłowych.

Józef Nowicki — ZARYS EKONOMII POLITYCZNEJ KAPITALIZMU, str. 272, n. 8 000, cena zł 21.

Książka jest zwięzłym wykładem podstawowych zasad

ekonomii politycznej kapitalizmu w zakresie programu realizowanego na nieekonomicznych wydziałach wyższych uczelni. Może być również pomocą dla tych studentów wydziałów i szkół ekonomicznych, którzy pragną opanować wstępne wiadomości z zakresu kategorii ekonomii politycznej przed przystąpieniem do studiów ekonomii politycznej socjalizmu.

Z ŻYCIA PARTII

ZAKŁADOWA ORGANIZACJA PARTYJNA OCENIŁA SWOJĄ PRACĘ NA PRZESTRZENI 1973 ROKU

W dniu 23 stycznia odbyła się plenarna sesja Komitetu Zakładowego PZPR. Oprócz członków plenum w posiedzeniu udział wzięli również sekretarze oddziałowych organizacji partyjnych, przedstawiciele składowego zarządu zakładu, naczelnik Urzędu Miasta i Gminy — M. Radwańska oraz prezes Gminnej Spółdzielni — Z. Jelen.

Instancje wojewódzka reprezentował kierownik Zakładu Historii Partii KW PZPR tow. Wierzbicki, natomiast instancje powiatowa — sekretarz KP tow. J. Mroza. Obradom przewodniczył i sekretarz KZ tow. M. Lipiec.

Przedmiotem posiedzenia stała ocena realizacji programu działania ostatniej XVI Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej za okres ubiegłego i wytyczenie na tej podstawie kierunków działania na bieżący rok.

Zastępca dyr. ds. ekonomicznych mgr. K. Bobka przedstawił wyniki produkcyjno-ekonomiczne przedsiębiorstwa za rok 1972 oraz scharakteryzował zadania planu 1973 roku.

W dyskusji zabierali kolejno głos tow. M. Lipiec, Ca. Euplas, Fr. Sławik, M. Czeszek, St. Szalunek, J. Mroza. Dyskusja toczyła się w szczerze partyjnej atmosferze, wskazując zarówno na pozytywne elementy, jak i występujące jeszcze niedomagania w pracy organizacji. Dotyczyły one przede wszystkim zbyt słabej rebudury szeregów partyjnych, niedostatecznej pracy partyjnej wśród młodzieży, słabej pracy kulturalnej OOP, nie najlepszej popularyzacji ludzi dobrej roboty członkami partii itp.

Po dyskusji została podjęta

uchwała, stanowiąca uzupełnienie programu działania ostatniej konferencji sprawozdawczo-wyborczej.

Kierując się Uchwałą VI Zjazdu partii, wytycznymi i Krajowej Konferencji Partyjnej, XII Plenum KC oraz wnioskami wysuniętymi w toku dyskusji — plenum zadecydowało w dalszym ciągu o umocnieniu i wzroście szeregów partyjnych przez wprowadzenie nowych form pracy, takich jak systematyczne organizowanie spotkań z producentami i robotnikami, zarówno członkami partii jak i bezpartyjnymi, wyróżnianie ludzi dobrej roboty, kontynuowanie rozmów z członkami partii, wzbogacanie form pracy z młodzieżą itp.

Plenum zwróciło uwagę na konieczność podniesienia dyscypliny wewnątrzpartyjnej, nadania zatrudnionym osobnym OOP właściwej rangi, m. in. poprzez odpowiednie przygotowanie materiałów na zebrania eliminujące z nich nadmiar statystyki i sprawozdań, waga stanowisk konsultacyjnych, przestrogę zasad współpracy z władzami organizacjami partyjnymi, z wyjątki gospodarstwa i administracji, kierownictwa i administracji — za pracę polityczną i społeczną. Niemniej strażenie zasad jedności działania powoduje bowiem powstawanie partykularnych interesów różnych grup, do pogorszenia stosunków między ludźmi, a w konsekwencji do obniżenia wyników gospodarczych, w pracy politycznej i społecznej.

W pracy ideowo-wychowawczej oraz propagandowo-politycznej główne wysiłki zmierzać będą w kierunku popularyzacji dobrego przykładu i zyskanie dobrych wyników na nowym stanowisku.

PRZ. perspektywę rozwojowych kraju i zakładu. Zwrócono również uwagę na systematyczne doskonalenie i podnoszenie na wyższy poziom działalności partyjnego, działalności odczytowo-lektorskiej oraz pracy społecznej masowego pracownika — radownika i partyjnego, propagandy wstecznej.

W zakresie działalności produkcyjno-ekonomicznej ustalono, że Egzekutywa i Plenum KZ ograniczą się do oceny i analizy tych odcinków działalności gospodarczej, które decydują o wynikach przedsiębiorstwa oraz tych, gdzie występują jeszcze poważne niedomagania organizacyjne, technologiczne i niewłaściwie jeszcze prowadzonej polityki kadrowej. Plenum upoważniło również Egzekutywę do zatwierdzenia programu ekonomicznego dyrektora na rok 1973 oraz dodatkową produkcję w ramach „Banku 30 miliardów”.

List i sekretarza KC tow. E. Gierka skierowany do Egzekutywy na ręce i sekretarza KZ odczytała tow. W. Stępień. Z kolei tow. Mroza przekazał o Sekretarza KC gratulacje dla tow. H. Walendowskiej za wydatną pracę i działalność racjonalizatorską.

W ramach spraw organizacyjnych Plenum odwołało ze swojego składu tow. M. Biela na jego własną prośbę — w związku z przejściem do pracy w Instancji miejskiej.

W związku z obłeciem przez tow. H. Nadalskiego stanowiska i-cy dyrektora ds. handlowych, Plenum odwołało go ze składu Egzekutywy i ze stanowiska sekretarza KZ, z równoczesnym pozostawieniem go w składzie Plenum — składając mu serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę i życząc dobrych wyników na nowym stanowisku.

Sekretarzem ekonomicznym został wybrany tow. Stanisław Kasprk, dotychczasowy kierownik sekcji racjonalizacji w dziale postępu technicznego. Został on równocześnie delegowany do składu Plenum i Egzekutywy. (JW)

W 20 rocznicę wyzwolenia CHELMKA

Masowym udziałem w uroczystej wieczornicy uczcili mieszkańcy naszego miasta i gminy 20 rocznicę wyzwolenia Chełmka spod okupacji hitlerowskiej. Radosne chwile pierwszych dni wolności, przywrócenie bohaterstwa szturmem Armii Radzieckiej i oddziałów odrodzonego Wojska Polskiego, przypominał w ekscytacyjnym wystąpieniu przewodniczący Miejsko-Gminnego Komitetu FJN — dyr. mar Jan Pactwa. Wśród licznie zebranych mieszkańców miasta i gminy oraz pracowników miejskich zakładów pracy znajdowali się przedstawiciele politycznego i gospodarczego kierownictwa terenu.

W części artystycznej wystąpił gorąco oklaskiwany zespół artystyczny Śląskiej Estrady Wojskowej. (Hw)

SKRÓT PRZEMÓWIENIA DYR. MGRA J. PACTWY

Po raz 20 wracamy myślą do pamiętnych dni związanych z rocznicą wyzwolenia kraju w tym również miasta i gminy spod okupacji hitlerowskiej. Był to najczarniejszy w naszej historii okres, charakteryzujący się brutalną przemocą, uciśnieniem i zbrodniami, mającymi na celu biologiczne wyniszczenie narodu polskiego. Historia okres ten zapisała na trwałe na swoich kartach, by młodszemu pokoleniu o milionach ludzkich istnień, które pochłonęła czarna noc okupacji.

A jednak, mimo nieludzkich, bezwzględnych metod postępowania ze strony krwawego okupanta, naród polski nie ugiął się i nie uległ przemocy. W miarę nasilania się przesładowań i polityki eksterminacji w miastach i wsiach rósł podziemny ruch oporu, zorganizowany przez Gwardię Ludową, Armie Krajową i Bataliony Chłopskie. Duże zaangażowanie patriotyczne, umiłowanie Ojczyzny i poczucie dumy narodowej sprawiło, że naród polski, w tym szczególnie młodzież masowo zasilała ten ruch, by walcząc z okupantem i przyspieszyć wyzwolenie Ojczyzny. Szczególnie dużą rolę odegrała tu Armia Ludowa, przekształcona później w Gwardię Ludową i stanowiąca ramię zbrojne, działającej w konspiracji PPR, walczącej o wyzwolenie narodu i społeczeństwa.

Główny ciężar wojny, która objęła cały świat spoczywał

na narodach radzieckich. Na froncie wschodnim było zaangażowane 70 — 80 proc. sił hitlerowskich. Na tym froncie poniosły one przeszło 2/3 swoich strat w ludziach i niemal 70 proc. w sprzęcie bojowym. Sromotna klęska Niemców pod Stalingradem przeżyła szale zwycięstwa w tej największej i najkrwawszej wojnie na stronie koalicji antyhitlerowskiej. Od tej pory obok wielu jeszcze bardzo ciężkich i trudnych dni, coraz częściej napływały do Chełmka wiadomości o zwycięstwach zbliżających się wśród nieustannych zwycięskich walk Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, znaczące swoją drogą liczny miłogami. W dniu 23 stycznia został wyzwolony Chełmek.

W 20 rocznicę tego pamiętnego wydarzenia składamy głęboki hołd pamięci wszystkich tych, którzy za wolność naszej Ojczyzny oddali swoje życie, na wszystkich frontach wojny i w bojach partyzanckich.

Po wyzwoleniu kraju, przed narodem polskim a zwłaszcza klasą robotniczą stało się bardzo trudne zadanie. Trzeba było likwidować zacofanie pozostawione nam w spadku przez rządzący obszarniczo-kapitałystycznie, ustawać ogromne zniszczenia wojenne i na gruzach starego budować nowe życie. I lud roboty miast i wsi wszyscy ludzie dobrej woli z ogromnym zapałem podjęli się tego zadania.

Kroczyliśmy ku coraz lepszym czasom

Nieustanny rozwój sił produkcyjnych zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie naszego kraju, coraz większe osiągnięcia polityczne i gospodarcze, wynikają głównie, zgodnie z zasadą naszego ustroju, z troski o człowieka i jego sprawy. Do tych spraw należy również zapewnienie ludziom pracy miast i wsi oraz ich rodzinom wszelkiej opieki w zakresie ochrony zdrowia i świadczeń społecznych. Wśród nich na pierwszy plan wybiega się zapewnienie na wypadek choroby, lub osiągnięcia wieku poprodukcyjnego. Podstawowe prawa ekonomicznej socjalistycznej, polegające na zaspokajaniu ciągłego wzrostu potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa, podnoszenie poziomu zdrowotnego i obywatelskiego, pełna opieka zdrowotna, a także w warunkach socjalistycznych, do realizacji wielkiego celu, do którego wszyscy zdążamy, a którym jest budowa socjalizmu w Polsce Ludowej.

Artykuł 80 naszej Konstytucji gwarantuje Polakom w Państwie Polskim, w ramach socjalistycznej gospodarki, prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy. Coraz szersze uruchamianie tego prawa stało się:

1. Rozwój ubezpieczenia społecznego robotników i pracowników umysłowych na wypadek choroby, starości i niezdolności do pracy oraz rebudowa różnych form pomocy społecznej.

2. Rozwój organizowanej przez państwo ochrony zdrowia ludności, rebudowa i podniesienie standardów i podnoszenie stanu zdrowotnego mieszkańców miast i wsi, stąd polepszenie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, szeroka akcja zapobiegania chorobom, coraz szersze udostępnianie bezpłatnej pomocy lekarskiej, rozbudowa szpitali, sanatoriów i ambulatoriów, utworzenie ośrodków zdrowia i opieki nad (zwolnionymi).
Dziękuję.

W myśli tych założeń Konstytucji, Polska Ludowa przeznacza miliardowe sumy na budowę zakładów leczniczych oraz na rozbudowę i jak najlepszą wyposażenie już istniejących placówek zdrowia, w ostatnich latach również w wieloletnim Związku Radzieckim, gdzie służba zdrowia ma charakter powszechny, obejmujący całe społeczeństwo i gdzie wszyscy obywatele mają zapewnioną bezpłatną pomoc lekarską.

Wielką zdobyczą polskich mas pracujących miast i wsi w zakresie leczenia jest również lecniczo-usługowe, w Polsce międzywojennej dla ludzi pracy niedostępne. W Kryzysie, Zakopanem, Ciechocinku, Szczytnie, Iwoniczu i innych „kolejnych” wycieczkach dawniejsi korzystali wyłącznie ludzie bogaci, dziś pod troskliwą opieką lekarzy przychodzi do zdrowia robotnicy i chłopcy.

W ustroju kapitalistycznym przysięga po dzień dzisiejszy jeszcze nie tylko uszkodzona stoja do dyspozycji klasy posiadającej. Na usługach bogaczy stoi całe lecniczo, którego podstawowym elementem są prywatne gabinety lekarskie, w których pomoc lekarską udziela jest za pieniądze. W Polsce przedrewolucyjnej także były takie okresy, w których pozabawione pomocy lekarskiej dłużej robotników, a szczególnie bezrobotnych, umierały masowo.

Czas zacięży powoli u starszych ludzi pamięć o tamtych niedobrych czasach, na ile którym tym bardziej wyraźne uwypukla się troska Polaków o zdrowie obywateli, a zwłaszcza ludzi pracy. Młodzi, tych czasów nie pamiętają, bo ich nie przeżywali. Przypominamy o tych sprawach dlatego, by spokojnie dziś o swoje i swoich rodzin zdrowie, o swoją starość ludzie zarobni stali jak młodzi, mogli jeszcze lepiej i wydajniej pracować dla dalszego rozwoju naszego kraju, dla szybszej realizacji.

(RiW)



LUDBIE DOBREJ ROBOTY

Maria Replik — pracownica oddz. 452a, legitymująca się siedmioletnim stażem pracy w naszym zakładach. Daleki swojemu dyscyplinowaniu i sumienności szacowana jest do najlepszych pracownic oddziału. Pomimo krótkiego stażu stała się w tym oddziale postacią wyjątkową, wykonywającą wiele ważnych czynności takich jak układanie pasażerskiego i różnym profilu, przybłanie podpodszew, wzmacnianie eszów i inne

Spśród wielu problemów społecznych jakie się rodzą w zbiorowości fabrycznej, jeden problem jest szczególnie ważny i wymaga szerszego omówienia. To problem adaptacji pracowników. (Adaptacja m. in. dotyczyła co przystosowanie się czy tyle co przystosowanie się do przemysłu oraz płynność kadr powstają, że zakłady muszą stale uzupełniać swoje szeregi robotnicze i przyjmować nowych pracowników. Niestety, w wielu jeszcze zakładach przyjęcie nowego pracownika traktuje się wyłącznie formalnie i administracyjnie, nie dostrzegając całej psychologicznej i społecznej treści zawartej w akcie powstawania nowego stosunku pracy. Szczególnie od umiejętności przystosowania się do charakteru samego dziecka, ale i w dużej mierze do stosunków, jakie panują w środowisku do którego wchodzi i od pedagogicznych walorów oraz uwagi nauczyciela. W każdym razie ogromne znaczenie ma to, w jaki sposób dziecko zostanie wprowadzone do zespołu, w którym ma uczestniczyć, w jakich warunkach i klimacie, jakie się wytworzyły w momencie zetknięcia się z nowym środowiskiem.

Otóż pozornie tylko może się wydawać, że te dwie sytuacje — przyjęcie do nowej szkoły oraz objęcie pracy w nowej fabryce są całkowicie odmiennie.

Nowy pracownik w zakładzie pracy

W każdym wieku wejście do nowego środowiska odbywa się z pewnymi trudnościami. Potwierdza to dobitnie i ten fakt, że najbardziej nieustannie są robotnicy o niskim stażu pracy. Nie zdążyli jeszcze — można rzec — zapuścić korzeni, nie „zdomowili” się.

Spróbujmy przyjrzeć się z bliska czynnikom sprzyjającym bądź opóźniającym proces adaptacji.

A więc w pierwszym rzędzie są tu ważne dyspozycje psychiczne nowego pracownika: ogólny poziom inteligencji, stopień opanowania kwalifikacji potrzebnych do wykonywania powierzonych zadań, specjalna umiejętność (bądź jej brak) nawiązywania

kontaktów i stosunków z otoczeniem społecznym. Niemniej ważne są czynniki zewnętrzne, a więc: czy i na ile ściśle określony jest zespół czynności, które nowy pracownik ma wykonywać? Jak dalece są jasne i ustalone stosunki współpracy i podporządkowania w zespole, do którego nowy pracownik wchodzi? A więc czy jasnym jest komu podlega, z kim współpracuje, jaki jest zakres i charakter kontaktów, w które wchodzi w czasie, dalej, czy orientuje się w zakresie swoich praw i obowiązków, jaki jest klimat stosunków, panujących w zespole, do którego wchodzi. Czy panuje w nim przyjaźń, życzliwość,

czy obojętność, czy wyczerpaność i konflikty. I rzecz niezmierznie istotna: czy jest zwierzchnik. Od zachowania majstra czy brygadzysty zależy niesłychanie wiele. I w końcu: w jakich warunkach odbyło się zetknięcie z nowym środowiskiem.

W naszym ustroju robotnik występuje w fabryce w dwóch rolach: jako wytwórca i jako współgospodarz zakładu.

Poprzez różne instytucje ma prawo i społeczny obowiązek kontrolować pracę organów bezpośrednio zarządzających oraz wpływać na ich decyzje.

A więc z tego wynika, że procedura przyjęcia nowego robotnika nie może się ogra-

tychmiast: wymaga to dłuższego okresu stażu. Niemniej jednak pracownik, podejmujący pracę, powinien zostać niemal natychmiast poinformowany o pewnych generalnych kwestiach.

To nie, że nowo przyjęty pracownik nie zapomni o otrzymanych wiadomościach. Poostanie jednak ogólny obraz sytuacji i to, co dla naszych rozważań najważniejsze, odczucie i przyjęcie go nie jako intruza postępującego pracy, lecz kolegi, współpracownika, na którego się liczy, że przyjeżdża do również w tej roli, która w naszym ustroju przywraca pracy godność utraconą w systemie najemnym.

Spotkanie działaczy młodzieżowych

Istotą działalności każdej organizacji, a w szczególności organizacji młodzieżowej jest stały dopływ w jej szeregu coraz to nowych młodych kadr. Siłą rzeczy rozstają się z organizacją „starzy” działacze ustępując miejsca młodym, niedoświadczonym jeszcze ale pełnym zapału i inwencji.

Nieodzownym jest jednak — dla zapewnienia ciągłości działania — aby ci starsi, dysponujący dużą wiedzą i doświadczeniem, dzielili się nią ze swoimi następcami.

W obecnym składzie Zarządu Zakładowego ZMS ideową większość stanowią członkowie pełniący tę funkcję po raz pierwszy. Jednocześnie organizacja dysponuje dość liczną grupą aktywistów, legitymujących się ponad 10-

letnim stażem. Część z nich należy do ZMS od początku jego istnienia.

Dobrze się stało, że u progu bieżącego roku ZZ ZMS urządził spotkanie, na którym „starzy” i „młodzi” członkowie w związku mieli okazję porozmawiać z sobą o nurtujących ich problemach związanych z pracą w organizacji. Zaproszono też przedstawicieli politycznego i gospodarczego kierownictwa zakładu. I oni mieli młodzieży wiele do powiedzenia na temat: swojej działalności w organizacjach młodzieżowych — Związku Walki Młodych, Związku Młodzieży Polskiej, a także w ZMS.

Przy okazji długoletni działacze związku obdarowani zostali dyplomami i upominka-



Fragment sali w czasie spotkania

mi książkowymi. Ryszard Kullig, Stanisław Figiel i Józef Szatyński otrzymali odznaki zasłużonych dla ZMS.

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele instancji powiatowej: przew. ZP Tadeusz Słysz i przew. PKR Józef Pawelczyk.

Aktywni zakładowi reprezentowali: I sekretarz KZ — Mieczysław Lipiec, dyr. nacz.

mgr Bronisław Grzesik i przewodniczący RZ Edmund Opitek.

Impreza upłynęła w miłej i pogodnej atmosferze, a część „oficjalną” dopełniły wspólnie śpiewane piosenki młodzieżowe przywołujące wspomnienia z wielkich budów socjalizmu, w których sprawdzali się zapał i zaangażowanie następnej młodzieży lat czterdziestych i pięćdziesiątych. (HIW)

Naśladownictwo pilnie poszukiwane

O pani ANNIE MAYERBERG, jednej z wielu mieszkanek dzielnicy Osiedle w Chełmku pisaliśmy już na tych łamach kilkakrotnie. Zawsze w słowach pełnych uznania, na które zresztą w pełni sobie zasłużyła. Ten kto jej nie zna, mógłby zapytać: a za cóż to? Więc słuchajcie.

Pani Anna już od dobrych paru lat była do niedawna członkiem komitetu blokowego w tej dzielnicy. Członkiem bardzo aktywnym. Obecnie wchodzi w skład samorządu mieszkańców tej części miasta, gdzie również wyróżnia się swoją aktywnością. Szczególnie dużo uwagi p. Anna poświęca zagadnieniu o-

trzeba to i pojeźdź do wywiezienia chrustu i różnego rodzaju poślizgu. Czasem przy zbieraniu porozumiewała się z dziećmi z pobliskich bloków, zachęcała do tego słodyczkami, które p. Anna zawsze ma w popołudniu.

Zarażeni dobrym przykładem liczni mieszkańcy osiedla, zwłaszcza ci, którym zależy na estetycznym wyglądzie osiedla, starają się również pomóc p. Annie. Wiosną szczególnie można ich ujrzeć z grabkami i motykami przy porządkowaniu najbliższego otoczenia swoich bloków. Zaliczając tylko należyte nie uszczępiły się skorzy nawet do tego.

Ostatnio, gdy ocieplilo się i śniegi stały się spotkałem p. Annę, która z zadowoleniem oznajmiła mi, że właśnie wraca z ZGKM, gdzie była z interwencją na sprawie nieporządków na placu targowym. Przydzieliła mi — dodała — trzy sprzątaczkę, którym mam pokazać co trzeba zrobić, abyśmy za ten nieporządek nie musieli się wstydzić. Jeszcze tego dnia plac został uporządkowany.

Obecnie p. Anna stara się o to, aby metalowe kosze na odpady nie leżały zwalone na stercie za jednym z bloków, lecz ustawione zostały w odpowiednich miejscach, by mogły służyć swojemu przeznaczeniu. Z tym jednak trzeba będzie zapracować, gdyż czas jeszcze potrzeba, bo na osiedlu ciągle kopie się jakieś rowy, co nie sprzyja, lecz utrudnia zaprowadzenie tutaj uporządkowanego porządku.

W każdym razie życzyć by sobie należało, aby na osiedlu, a także w innych dzielnicach miasta znalazło się więcej takich realizatorów aktualnego, pięknego hasła: „Czystość — ład — porządek”.



chrony zieleni oraz utrzymania porządku i czystości na terenie objętym działalnością samorządu. Niejednemu już krzew ozdobny posadziła, niejedną wydeptaną trawę obsadziła, niejedną stercę zeschłych liści i patyków nagabiła i o ich uprzątnięcie się postarała.

Ta pożyteczna, godna największego naśladownictwa działalność p. Anny spotyka się z należytym zrozumieniem i poparciem władzy miasta a także kierownictwa ZGKM w Chełmku. Stamtąd też otrzymuje pomoc w postaci sadzonek i nasion, a gdy



Moment wręczania dyplomów i nagród książkowych przez dyr. nacz. mgra Bronisława Grzesika i I sekretarza KZ Mieczysława Lipca

Fot. J. Pawlik



Przewodniczący ZP ZMS Tadeusz Słysz dekoruje Złotą Odznaką Zasłużonego dla ZMS najstarszych działaczy tej organizacji — Stanisława Figla, Józefa Szatyńskiego i Ryszarda Kulliga

Z obrad Plenum ZZ ZMS

W sali konferencyjnej Komitetu Zakładowego PZPR w PZPS w Chełmku odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Zakładowego ZMS. Zebrani zapoznali się z przebiegiem turnieju młodych mistrzów techniki za rok ubiegły, organizacją przeglądu stanowisk pracy młodzieży oraz omówiono istotne sprawy organizacyjne. W ramach stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych załogi, zorganizowane zostanie 2-letnie eksternistyczne technikum. Zastanawiano się także nad prowadzeniem odrębnych letnich obozów młodzieżowych, jak również reorganizacją koła ZMS nr 1.

W toku dyskusji zwrócono uwagę na niedociągnięcia w zakresie budownictwa mie-

szkańskiego dla członków ZMS i działalność warsztatu młodzieżowego. Plenum w miejsce Tadeusza Kwiatkowskiego i Grażyny Cieślak powołało w swój skład Alfreda Zbika i mgr Danutę Zbucką. Równocześnie wybrało tow. Alfreda Zbika na wiceprzewodniczącego ZZ ZMS d/s szkolenia i propagandy. Podjęto też uchwałę o przeprowadzeniu czynu produkcyjnego i środowiskowego dla uczczenia IX Wojewódzkiej Konferencji ZMS. (szcz)

Sylwetka

wiceprzewodniczącego

ALFRED ZBIK urodził się w roku 1949 w Chrzanowie w rodzinie robotniczej. Do ZMS wstępuje w roku 1965. Rozpoczyna naukę w Technikum, a młodzieży typuje go na przewodniczącego Zarządu Szkolnego ZMS. Zostaje członkiem Plenum ZP ZMS. Do PZPR wstępuje w roku 1968. Pracę zawodową podejmuje w Elektrowni Siersza. Tu powierza mu funkcję wiceprzewodniczącego ZZ ZMS ds. szkolenia i propagandy. W tym też roku odznaczony zostaje Brązową Odznaką im. J. Krasińskiego. W latach 1969—71 odbywa zasadniczą służbę wojskową w Warszawie i jest przewodniczącym Zarządu KMW. Odznaczony Złotą Odznaką KMW. Po skończeniu służby wraca do Elektrowni Siersza, a po niedługim czasie zostaje przewodniczącym ZZ ZMS. Przew. ZP ZMS pełni społeczna funkcję wiceprzewodniczącego ds. szkolenia i jest członkiem Prezydium ZP. Od grudnia ubiegłego roku podejmuje pracę w PZPS Chełmek. Jest członkiem ZMS w kole nr 21. (szcz)

Młodzi pracownicy w zakładzie

Na terenie naszego zakładu przeprowadzone zostały badania ankietowe dotyczące problemów pracy zawodowej, nurtujących młodą generację. Badaniami objęto około 300 osób, które reprezentowały 3-tysięczną grupę młodych pracowników zakładu. Wyniki badań zleconych przez Wydział Ekonomiczny KW PZPR wykorzystane zostaną do celów naukowych jak również posłużą do udoskonalania warunków pracy.

Pragniemy poprzez gazetę podziękować kierownictwu poszczególnych wydziałów oraz ZZ ZMS za pomoc udzieloną przy organizowaniu strony technicznej badań. Pracownikom objętych badaniami za rzetelność i szczerą wypowiedź.

J. Dziurzyński

Turniej Młodych Mistrzów Techniki jest społecznym programem technicznego wychowania młodzieży mającym na celu m. in.:
— wykorzystanie inwencji i pomysłowości technicznej młodzieży dla celów praktycznych,
— podnoszenie wiedzy i kultury technicznej młodzieży,

Znany laureatów TMMT 1973

— rozwój kolektywnych form tworzenia postępu technicznego,
— tworzenie warunków sprzyjających powszechnej twórczości technicznej młodzieży.

Te podstawowe zadania były realizowane przez Zakładową Komisję Konkursową w PZS w Chełmku, która prowadziła turniej w przedsiębiorstwie w 1973 roku.

W ostatnim czasie odbyło się posiedzenie Komisji, na którym przeprowadzono analizę zgłoszonych projektów, wytypowano laureatów konkursu i przyznano nagrody.

Ogółem w przedsiębiorstwie w 1973 r. zgłoszono 257 projektów, w tym do TMMT zakwalifikowano 68, z których 65 zastopowano w produkcji. W ramach debiutu udział wzięło 19 twórców, którzy zgłosili 21 projektów. Nastąpił więc poważny postęp w stosunku do roku 1972, w którym do konkursu zgłoszono 34 projekty.

Laureatami w debiucie zostali: 1. Zdzisław Buława — nagroda 5 tys. zł — 305 pkt, 2. inż. Ryszard Lewandowski — nagroda 3 tys. zł — 281 pkt, 3. Jan Staszczuk — nagroda 1 tys. zł — 235 pkt.

Zwycięzami w pozostałych zgłoszonych projektach zostali: 1. Zbigniew Mierza — nagroda 5 tys. zł — 430 pkt, 2. inż. Czesław Krawczyk — nagroda 3 tys. zł — 383 pkt, 3. Wojciech Pilch — nagroda 1 tys. zł — 264 pkt, 3. inż. Mirosław Romurza — nagroda 1 tys. zł — 233 pkt.

Ponadto Komisja przyznała 3 wyróżnienia po 500 zł. dla Jerzego Wolfa, Mariana Ko-

walika i Mariana Zawadzkiego. Ogółem z tytułu stosowania w produkcji zgłoszonych projektów uzyskano ok. 460 tys. zł efektów ekonomicznych. W najbliższym czasie odbędzie się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów laureatom turnieju przy udziale kierownictwa przedsiębiorstwa. Obowiązki przewodniczącego

ZKK TMMT w 1973 r. pełnił z-ca dyr. ds. technicznych mgr inż. Henryk Pisarek.

W trosce o przechodnia

Remontowana niedawno droga przebiegająca przez centrum miasta prezentuje się na ogół dobrze. Są pobocza, chodniki, założono kanalizację, lecz całkowicie zapomniano o jej czyszczeniu. Na odcinku długości 30 metrów przed samym budynkiem Technikum i ZSS jest takie rozlewisko

wody, że samochody przejeżdżające ochlapują wodą i biotem uczniów i pozostałych przechodniów. Podczas roztopów i deszczu jezdnie jest tam zalana. Wypadałoby jednak zająć się czyszczeniem kanalizacji, gdyż kratki ściekowe, do których ma spływać woda są zatkane i niewidoczne.

O jeszcze lepszy klimat pracy

(CZĘŚĆ II)

Rok 1974 stanowić będzie kontynuację realizacji wieloletniego programu poprawy warunków pracy, bhp i socjalnych — opracowanego w myśl wytycznych Sekretariatu KC, a uzupełnionego o najpilniejsze potrzeby roku bieżącego.

Program w zakresie poprawy warunków pracy i bhp obejmuje łącznie 103 przedsięwzięcia, z czego w zakładzie w Chełmku realizowanych będzie 20 tematów.

Do ważniejszych prac jakie będą realizowane na przestrzeni bieżącego roku należy m. in. zaliczyć:

— wymianę parku maszynowego w wydziale 410 — wyciągnąć mechanicznych na eichobielne wyciągniki hydrauliczne,

— zakupienie dalszych wózków akumulatorowych dla usprawnienia transportu wewnętrznego,

— remont dróg zakładowych,

— remont urządzeń higieniczno-sanitarnych w oddziałach gumowni, gl. mechanika, magazynie chemikaliów, magazynie wejściowym itp.,

— zainstalowanie nowych urządzeń wentylacyjnych na stanowiskach klejenia itp.

— dalsza estetyzacja hal produkcyjnych, terenu zakładu i osiedla mieszkaniowego.

W zakresie poprawy warunków socjalnych załogi przewiduje się realizację 31 przedsięwzięć.

Na czoło wybijają się przedsięwzięcia mające charakter inwestycyjny.

W I kwartale oddany zostanie do użytku żłobek na 80 miejsc, natomiast w kwietniu przewiduje się oddanie do eksploatacji hotelu robotniczego na 200 miejsc. Ponadto kontynuowane będą prace przy budowie domu kultury, przychodni lekarskiej, budynku mieszkalnego na 75 mieszkań oraz budowie hali gimnastyczno-sportowej. Z nowo rozpoczętych inwestycji należy wymienić budynek mieszkalny nr 13 na 45 mieszkań, realizowany w ramach resortowego budownictwa awaryjnego oraz nadbudowę szkoły przyzakładowej w Chełmku.

Łącznie na inwestycje socjalne przeznaczona zostanie kwota 48.719 tys. zł, z tego 24.057 tys. stanowią partycypacje w budowie urządzeń wspólnych i komunalnych, głównie w Będzinie i w Chełmku.

Z innych przedsięwzięć warto wymienić:

— wygospodarowanie i adaptacja pomieszczeń z przeznaczeniem na rozlewnię mleka i kawy,

— remont ośrodka kolonijnego w Osiecranach, modernizacja pomieszczeń Klubu Fabrycznego, ujęcie wody do picia w ośrodku wczasowym w Międzybrodziu,

— uzupełnienie sprzętu i urządzeń w pokojach śniadaniowych na terenie zakładu,

— zorganizowanie sprzedaży obnośnej bułek z wędliną dla pracowników i szereg innych,

— zakończenie prac projektowo-kosztorysowych nowego ośrodka kolonijno-wczasowego w Suchej Strudzie na 290 miejsc, w tym 50 miejsc wczasowych.

Każda inicjatywa, każdy nowy pomysł spotka się z poparciem i przychylnością kierownika zakładu.

Korzystając z okazji kierownictwo polityczne i gospodarcze zakładu zwraca się z apelem do załogi o podejmowanie odpowiedzialnych i indywidualnych czynów, zgłaszanie pomysłów i występowanie z inicjatywą, bądź za pośrednictwem swoich bezpośrednich przełożonych, względnie organizacji politycznych i masowych. (JW)

PCK uczy, radzi i pomaga

Jednym z ważniejszych zadań, jakie stawia sobie Polski Czerwony Krzyż jest masowe szkolenie społeczeństwa w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Konieczność jak najlepszego przygotowania społeczeństwa do sprawnego udzielania pierwszej pomocy wpływa ze zmieniających się z dnia na dzień warunków życia naszego społeczeństwa, które coraz szerzej wykorzystuje na codzień zdobycze współczesnej techniki.

Rozwój przemysłu, mechanizacja rolnictwa i rozwój komunikacji samochodowej podlegają za sobą wzrost liczby nieszczęśliwych wypadków.

Najważniejsze jednak zadania stawia przed społeczeństwem ustawa „O powszechnym obowiązku obrony PRL”. W ramach Obrony Terytorium Kraju Polski Czerwony Krzyż ma statutowy obowiązek przygotować ratowników do udzielania pierwszej pomocy.

Wychodząc z tych założeń Zarząd Zakładowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Południowych Zakładach Skórzanych w Chelмку zamierza na łamach naszej gazety przedstawić kilka informacji na temat sposobów udzielania pierwszej pomocy. Program opracowany zostanie pod kątem dostarczenia wiadomości jak najbardziej praktycznych, bez wprowadzania rozważań teoretycznych.

Podane proste metody postępowania, proponowane użycie wszelkich podręcznych materiałów i środków mają na celu niesienie pomocy w prymitywnych warunkach w jakich każdy może się znaleźć w wypadku strat masowych. Zakres podanych czynności ograniczono do możliwości jakimi każdy obywatel będzie w tych warunkach dysponował. Drukowane materiały nie będą wyczerpywały wszystkich zagadnień pierwszej pomocy i wszelkich metod jej udzielania, będą jednak bardzo pomocne i przydatne w opanowaniu wiedzy w omawianym zakresie.

Podając tę formę szkolenia

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża pragnie umożliwić masowe szkolenie w zakresie pierwszej pomocy: ratownictwa nie tylko członkom PCK lecz wszystkim, którzy widzą potrzebę opanowania tej szlachetnej umiejętności.

W następnym numerze naszej gazety omówimy „Znaczenie Pierwszej Pomocy”. Materiały na łamach naszej gazety ukazywać się będą do końca czerwca 1974 r. Ponadto formę takiego szkolenia wprowadzamy eksperymentalnie po raz pierwszy, pragniemy zainteresować tym jak największe grono naszej załogi. W dniach od 1 do 5 lipca br. zamierzamy przeprowadzić w zakresie publikowanych materiałów egzaminy wszystkich chętnych.

Każdy kto zda egzamin z wynikiem pozytywnym weźmie udział w losowaniu cennych nagród:

— nagroda I — 14-dniowe bezpłatne wczasy

— nagroda II — bon do zakupu towaru w wysokości 800 zł (miejsce zakupu i zakupiony towar obojętne, wystarczy przedstawić rachunek)

— nagroda III — bon do zakupu towaru w wysokości 500 zł (tak jak przy II nagrodzie).

— 10 nagród książkowych. Wszystkie cztery nagrody zostaną rozlosowane wówczas o ile do egzaminu zgłosi się co najmniej 200 osób. W przypadku zgłoszenia się do egzaminu tylko 150 osób przyznane zostaną tylko II, III i IV nagrody. O ile do egzaminu zgłosi się 100 osób przyznane zostaną III i IV nagrody.

Warunkiem przystąpienia do egzaminu po zakończeniu cyklu pogadanek jest wypełnienie i przesłanie na adres Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża w terminie do dnia 5 marca br. wypełnionego kuponu oraz skompletowanych materiałów drukowanych w naszej gazecie. Dodatkowych informacji w tym zakresie udziela członkowie Zarządu Zakładowego PCK.

Dalszy ciąg w następnym numerze.

Kronika towarzyska

W OSTATNIM CZASIE W ZWIĄZKI MAŁŻENSKIE WSTĄPIŁI NASI NASTĘPUJĄCY PRACOWNICY:

Zdzisław Jachimczyk z Bogdanem Piwowarczykiem, Krystyna Fermentowicz z Antonim Patrzalkiem, Stanisław Sotola ze Stefanem Piwowarczykiem, Danuta Duliban z Władysławem Durastawiczem, Elżbieta Matysik z Marianem Czajką, Maria Mrozińska z Kazimierzem Hechelskim, Maria Berez z Franciszkiem Cholewą, Maria Malik z Andrzejem Kuligiem, Teresa Lizoń z Ryszardem Marasiem, Lucyna Markiewicz z Adamem Czachurem

MŁODYM PAROM NAJLEPSZE ŻYCZENIA SKŁADA KIEROWNICTWO ZAKŁADÓW

Kochani - czy wam nie wstyd

Prezentujemy kilka migawek z terenu zakładu, dotyczących ładu i porządku.

Przeprowadzone oględziny wykazały zaniedbanie, które naszym zdaniem winny być jak najszybciej usunięte. Sądymy, że zainteresowani dołożą starań, likwidując istniejące braki, a na przyszłość wyciągną odpowiednie wnioski.

Z satysfakcją donosimy, że niektóre ze stwierdzonych nieporządków zostały już usunięte. Naszym zdaniem natychmiastowej poprawie podlegnie sposób rozwożenia oraz zaparzania herbaty. Często

brakuje tego podstawowego napoju na poszczególnych wydziałach. Pojemniki, w których przechowuje się pojemniki z herbatą nie są w dostatecznym stopniu zabezpieczone pod względem higieniczno-sanitarnym. Sądymy, że kompetentna w tej sprawie komórka w zakładzie wyciągnie odpowiednie wnioski. Na razie przedstawiamy 2 takie punkty, aż nadto wyraźnie domagające się uporządkowania i liczymy, że dalszych takich zdjęć nie będzie już potrzeby zamieszczać, aby nie zawstydzają odpowiedzialnych za ten stan ludzi.

Regulamin konkursu

na zmianę nazwy przedsiębiorstwa Wytwórni Części Maszyn Obuwniczych w Chelмку

W związku ze zmianą profilu działalności i być w miarę możliwości nazwa przedsiębiorstwa „Wytwórnia Części Maszyn Obuwniczych” nie określa w pełni charakteru jego produkcji. Zakres działalności na przestrzeni ostatnich lat został znacznie poszerzony. W produkcji globalnej obecnie części zamienne stanowią tylko 20, na pozostałe 80 składa się produkcja form, transportów i urządzeń przeznaczonych dla produkcji obuwia, co świadczy o tym, że dotychczasowa nazwa p-twa się zdezaktualizowała. Propozycja zmiany dotychczasowej nazwy podjęta przez przedsiębiorstwo przechodziła z dniem 2. XI br. do nowych obojętów w których produkcja wzrosła o 100 a struktura produkcji uległa dalszej zmianie na niekorzyść części zamiennych.

2. Niezależnie od nazwy przedsiębiorstwa należy zaproponować skrót firmowy, który powinien uwzględniać następujące cechy:

a) mieć brzmienie łatwe do wypowiedzenia w językach obcych oraz posiadać graficzne rozwiązanie, b) być krótki i łatwy do zapamiętania, c) charakteryzować treść produkcji p-twa, d) nie może być powtórzeniem znanych skrótów firmowych. Dla przykładu podajemy skróty firmowe stosowane w innych przedsiębiorstwach „Stomil”, „Polena” itp.

3. W konkursie mogą brać udział wszyscy pracownicy przedsiębiorstwa, jak również osoby nie zatrudnione w WCMO Chelメリカ.

4. Prace konkursowe należy nadesłać do sekretariatu Dyrekcji WCMO w terminie do końca marca br. w dwóch kopertach. Koperkę zewnętrzną należy oznaczyć hasłem „Konkurs WCMO Chelメリカ...”. Wewnątrz koperty zewnętrznej należy umieścić projekt nazwy przedsiębiorstwa, skrót firmowy oraz godło autora. Godło autora powinno być zamieszczone na kopercie wewnętrznej, a wewnątrz tej koperty imię i nazwisko autora, jego adres zamieszkania i miejsce pracy.

5. Autorowi którego rozwiązanie uzyska najwyższą ocenę, zostanie przyznana nagroda w wysokości zł 1000, natomiast autor, którego opracowanie uzyska II gą ocenę, otrzyma nagrodę zł 500.

6. Komisja Konkursowa zobowiązana ogłosi wyniki konkursu w terminie do 15. IV. br.



Przed wejściem do wydziału 450 też należało zrobić porządek.

DBAJMY O PORZĄDEK I GOSPODARNOŚĆ



Czy te kosze to już złom? Jeśli nie, to dlaczego nie są uprzątnięte?



Na większe zainteresowanie zasługuje też ten wózek i bagaż przed Wydziałem 310

KUPON

Nazwisko i imię
 data urodz. oddz.
 zamieszkały(a)
 zgłasza akces przystąpienia do egzaminu z zakresu wiadomości PIERWSZEJ POMOCY SANITARNEJ.

Minęły już dawno czasy gdy zima dla przedstawicieli sportów letnich była okresem przerwy, w którym w najlepszym wypadku uprawiano sporty uzupełniające. Obecnie, zwłaszcza w lekkoatletyce jest to bez wątpienia najważniejszy okres budowania formy. Każdy lekkoatleta wie, że bez przepracowanej zimy nie ma o marzyć o wysokich wynikach w sezonie letnim. Lekkoatleci, także i chelmeccy wykorzystują (szkoda, że nie wszyscy) intensywnie nietypową raczej zimę, aby przysporzyć Chelmekowi nowych laureatów.

Wprawdzie kalendarzowa zima jeszcze w pełni, jednak od pierwszego startu dzieli nas zaledwie miesiąc. Spróbujmy więc już teraz zająć się spekulacjami na temat nadchodzącego sezonu opierając się na wynikach z ubiegłego roku i aktualnej sytuacji w obozie czynnych miłośników „królowej sportu”.

Ocenę rozpoczniemy od kobiet, nie tylko dlatego, że im się należy pierwszeństwo. Swoimi wynikami ukuli powiedzenie, że lekkoatletyka chelmecka to głównie kobiety.

Jest to nieco krzywdząca lekkoatletów opinia, tym niemniej wiele od prawdy nie odbiega.

Mamy już dwie mocne grupy: tradycyjną — biegi średnie i nową: miotaczki. Grupa średniaczek, choć w dalszym ciągu mocno nie zrobiła wię-

szych postępów. W dalszym ciągu najlepsza z nich mimo dużych zastrzeżeń, co do solidności w treningu — Bożena Bobowiec — jest niezagrożona. Utrzymała ona także w ubiegłym roku prymat w województwie zdobywając dwa tytuły mistrza okręgu, należy do najzdolniejszych biegaczek w kraju ale już dawno przestała mieć 14 lat, kiedy takimi wynikami jakie osiągnęła wzbudzała zachwyt. Jej ostatnio pogłębiająca się awersja do treningu nie wróży nie dobrego w bieżącym sezonie. Już po pierwszym roku uprawiania lekkoatletyki wycofała się

druga biegaczka klubu W. Grabowska oraz dalsze czło-wieczki: M. Błaziak, G. Chojeła oraz B. Optela uznając, że sport to zajęcia za mało poważne dla 16-letnich kobiet.

Plusy grupy średniaczek to „nowe twarze” w osobach bardzo utalentowanej i chimerycznej A. Soloduskiewicz, w dalszej kolejności M. Kowalczyk, W. Mejszerczyk, J. Kluźnik i H. Kwaśniewskiej. Spore uzdolnienie do biegów wykazuje jedyny z całej plejady zdolnych dziewcząt Szkoły Podstawowej Nr 2 nabytek — 12-letnia Jola Mayerberg. Grupę tę wzmacnia także niezwykle ambitna T. Sobczak ratująca często sytuację w biegach krótkich i skoku w dal. Liczymy także na utalentowaną biegaczki ze Szkoły Podstawowej w Gorzowie; szkoła

ta jako jedyna w naszym regionie wykazuje duże zainteresowanie lekkoatletyką. W sumie stare problemy i nowe nadzieje. Wiele radości dostarczyła nam w ubiegłym roku grupa miotaczek — boday najmocniejsza od chwili założenia sekcji. Optymizmu

tego nie osłabia fakt odejścia po jednorocznym „stażu” bardzo utalentowanej G. Rutkowskiej i W. Dzieńkowskiej oraz wszystkich oszczędniczek. Pozostałe zawodniczki to ścisła czołówka okręgu w kategorii juniorek. Porębska i Siepiak miały bardzo udany sezon i każdy niemal start przynosił jednej z nich jakiś rekord życiowy i zwycięstwo w konkurencji. Doskonale warunki fizyczne Siepiak równoważy Porębska większą pracowitością. Można się spodziewać, że w nadchodzącym sezonie obie zawodniczki znajdą się na podium

w mistrzostwach okręgu. Nie jest wcale wykluczone, że znajdzie się tam również najmłodsza miotaczka grupy Renata Nowakowska, która poczyniła w ciągu krótkiego czasu zdumiewająco szybki postęp i już poważnie zagraża dwóm pierwszym zawodnicz-

kom jak na razie w kuli. W odwodzie mamy jeszcze Irenę Dym i kilka „niezdecydowanych” do pracy, a utalentowanych miotaczek.

Pogorszyła się niestety sytuacja w sprintach. Już w minionym sezonie dystanse te musiały biegać „średniaczki” z uszczerbkiem dla swoich „koronnych” konkurencji. Sytuacja ta wytworzyła się po wycofaniu się M. Stanek i M. Kuchoniskiej które opuściły bieżnię nie osiągając nawet górnego limitu wieku juniorka młodszego. Z najmłodszych za-

wodniczek spore uzdolnienia wykazują G. Spiesz i G. Zych niestety nie poza tym, a bez pracy wiadomo...

Skoki to już prawie dno. Bez modernizacji skoczni wżwyz trudno wogóle myśleć o rozwoju tej konkurencji. Aby u nas skakać wżwyz trzeba być raczej kaskaderem niż skoczkiem. W konkurencji tej pozostała jedynie A. Zak (także najlepsza dyskobolka) reprezentująca jeszcze „stary gwardię” zawodniczek. Z najmłodszych warto wymienić Beatę Lenart, ale na jej wyniki musimy jeszcze trochę poczekać. W skoku w dal ta sama sytuacja co w sprintach — ratują ją nie zawsze skutecznie średniaczki. (HEK)

Ciąg dalszy (o lekkoatletach) w następnym numerze

Dwutygodnik Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Skórzanych w Chelメリカ. Redaguje Kolegium. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wilepolska 1. S-58